

TOMASZ SIUDA

Wizja Kościoła w nauczaniu Apostoła Pawła

Podejmując refleksję nad wizją Kościoła według św. Pawła koniecznym jest przybliżenie samej terminologii tej rzeczywistości, którą nazywamy Kościół, by później przyjrzeć się myśli eklezjologicznej Apostoła Narodów.

I. Terminologia

Pierwotna samoświadomość wspólnoty chrześcijan została wyrażona terminem *ekklēsia*¹. Użycie tego terminu szczególnie widoczne jest w listach św. Pawła (46 razy w proto- i 16 razy w deuteropawłowych). Etymologicznie *ekklēsia* wywodzi się z języka greckiego: z przedimka *ek* (z) i czasownika *kaleō* (wołać), co oznacza „zwołanie”. W greckim polis *ekklēsia* oznaczała zwołanie obywateli w celu uchwalenia istotnych rozstrzygnięć dla mieszkańców. W takim znaczeniu użycie tego terminu spotykamy w Dziejach Apostolskich w związku z rozruchami w Efezie, powstałymi w wyniku działalności Pawła w tym mieście (zob. Dz 19,39). W znaczeniu religijnym spotykamy ten termin w Septuagincie, gdzie hebrajskie *qāhāl* zostaje oddane bądź przez: *synagōgē* bądź przez *ekklēsia*. Sporną rzeczą pozostaje kwestia, w jaki sposób fraza *ekklēsia* znalazła się w słownictwie wczesnochrześcijańskim. Dotychczasowy rozpowszechniony pogląd, iż chrześcijanie przejęli ten termin z Septuaginty, słusznie został zakwestionowany przez J. Roloffa². Coraz większa grupa współczesnych komentatorów przyjmuje pogląd, iż najstarsze zastosowanie terminu *ekklēsia* przez chrześcijan, pojawia się w zwrocie *ekklēsia tou theou* i to w odniesieniu do prądnicy jerozolimskiej³.

¹ Zob. R. Schnackenburg: *Volksversammlung und Gemeinde Gottes. Zu den Anfängen der christlichen Verwendung von »ekklesia«*. „Zeitschrift für die Theologie und Kirche”. R: 1976 nr 73 s. 167–207.

² Zob. J. Roloff: *Ekklesia*, EWNT I, s. 1000n (=Ekklesia).

³ Por. tamże s. 1000; J. Gnilińska: *Paweł z Tarsu*. Kraków 2001 s. 371 (=Paweł).

Przy czym należy podkreślić, że określenie *tou theou* stanowi integralną część tego zwrotu. Nie jest ono tylko bliższym scharakteryzowaniem uprzedniego przekazanego pojęcia: *ekklēsia*⁴. *Ekklēsia tou theou* może być tłumaczeniem frazy: *q^e hal el* pochodzącej z judaizmu apokaliptycznego⁵, oznaczającą lud Boży czasów ostatecznych⁶. Tak też siebie postrzegali chrześcijanie jerozolimscy.

Apostoł Paweł przejmuje ten zwrot, ale nie używa go tylko do scharakteryzowania pragminy jerozolimskiej. Przenosi go także na gminy przez siebie założone. Trzeba przy tym odnotować, iż stosowany przez Pawła termin *ekklēsia* w sensie eklezjologicznym powinno się traktować jako skrót zwrotu *ekklēsia tou theou*. Świadczą o tym chociażby wypowiedzi Apostoła odnoszące się do jego prześladowania chrześcijan z czasu „przed Damaszkiem”: *...jestem najmniejszym z apostołów i nie jestem godny nazywać się apostołem, ponieważ prześladowałem Kościół Boży* (1 Kor 15,9), *...z zaciekłością prześladowałem Kościół Boży i usiłowałem go zniszczyć* (Gal 1,13), *co do gorliwości – prześladowca Kościoła...* (Flp 3,6)⁷.

Bogactwo semantyczne terminu *ekklēsia* było bardzo pomocne dla Apostoła w scharakteryzowaniu społeczności Kościoła i w podjęciu refleksji teologicznej nad tą rzeczywistością. Specyficzna Pawłowa myśl eklezjologiczna będzie przedmiotem dalszych rozważań.

II. Teologia wspólnoty

Ekklēsia w rozumieniu Apostoła włączona jest w konkretne środowisko. Dłatego zwracając się do chrześcijan np. w Koryncie, Apostoł pisze: *do Kościoła Bożego [tē ekklēsia tou theou], który jest w Koryncie* (1 Kor 1,2). Istotne jest tutaj użycie przyimka „w”. Z jednej strony łączy on wspólnotę chrześcijańską z miejscem, gdzie ona się znajduje, z drugiej strony oddziela ją. Chrześcijanie, którzy tworzą *ekklēsię*, są „zwołani”, „zebrani” by prezentować nową i odmienną rzeczywistość⁸. Zostaje zachowane pozytywne, twórcze zdystansowanie się wobec świata, wskazujące na brak zbieżności między Kościołem i światem. *To właśnie krytyczne zdystansowanie się, które zamiast izolować Kościół i nadać mu wrogą postawę, pozwoli mu traktować świat w jego właściwych wymiarach; nie będzie*

⁴ Por. J. R o l o f f: *Ekklesia*, dz. cyt., s. 1000.

⁵ IQM 4,10; IQSa 1,25.

⁶ Zob. J. R o l o f f, dz. cyt., s. 1000; J. G n i l k a, *Paweł*, dz. cyt., s. 371.

⁷ Zob. J. R o l o f f, dz. cyt., s. 1001n.

⁸ Por. R. P e n n a: *Paweł z Tarsu*. Kraków 2008 s. 154n (=Paweł).

go mitologizować zarówno w dobrem, jak i złem, ani nie starał się będzie zawładnąć nim jako swoją własnością⁹.

Kościół, który choć istnieje w świecie i jest w pewien sposób dla świata, wszak zadaniem jego jest pozyskiwanie uczniów Chrystusa (zob. Mt 28,19n), równocześnie stanowi rzeczywistość odmienną wobec świata. Jak tę rzeczywistość scharakteryzować? Apostoł Paweł w swojej bogatej spuściznie literackiej podejmuje tę istotną kwestię teologiczną. Nie daje nam jednak jednoznacznej, całościowej odpowiedzi. W zależności bowiem od aktualnej sytuacji w poszczególnej gminie chrześcijańskiej, ustosunkowuje się do konkretnego problemu zaistniałego we wspólnocie. W ten sposób otrzymujemy wieloaspektowy obraz rzeczywistości Kościoła, którego opisanie nastęrcza wiele trudności.

Wśród różnych propozycji określających podstawowe spojrzenie św. Pawła na rzeczywistość Kościoła¹⁰, najbardziej przekonujące wydaje się podejście H. Langkammera, który w eklezjologii św. Pawła wyróżnia: punkt wyjścia, istotę i cel. Punktem wyjścia jest uniwersalizm zbawczy Jezusa Chrystusa, który obejmuje zarówno Żydów, jak i pogan. Na tym uniwersalizmie zbawczym podkreśla Langkammer, Apostoł Paweł buduje swoją wizję Kościoła. *Kościół obejmuje Izrael jako lud Boży, ale i pogan jako nowy lud Boży w swoim Ciele eklezjalnym. Istotą Kościoła zaś – a nie jego cechą – jest jedyna, niepowtarzalna, nowa jedność wszystkich odkupionych i wierzących w Chrystusie, w Jego Kościele, który jest Jego Ciałem. Celem eklezjologii św. Pawła jest myśl doprowadzenia Kościoła do Boga w Duchu Świętym*¹¹. Jedność wspólnoty Kościoła, jedność wiernych między sobą, bazuje na zjednoczeniu z Chrystusem i odwrotnie, jedność z Chrystusem dokonuje się w Kościele, który stanowi Jego Ciało.

Choć Apostoł używa wiele obrazów na przybliżenie rzeczywistości Kościoła takich jak: uprawna rola, budowla Boża (1 Kor 3,9), świątynia Boga (1 Kor 3,16n), oblubienica Chrystusa (2 Kor 11,2), drzewo oliwne (Rz 11,16–18), to jednak obraz Ciała Chrystusa stanowi najdonioślejsze, specyficznie Pawłowe określenie Kościoła: *Wy zaś jesteście Ciałem Chrystusa, a z osobna jego częściami* (1 Kor 12,27)¹². Poza autentycznymi listami Pawła i Listem do Efezjan, który rozwija myśl Pawłową, w całym Nowym Testamencie nie spotkamy się z tego rodzaju wyrażeniem. Termin ten w najgłębszy sposób oddaje nowość i oso-

⁹ Tamże, s. 155.

¹⁰ Np. punktem wyjścia stanowi pojęcie Izraela jako ludu Bożego, względnie obraz Ciała Chrystusa, czy też połączenie tych idei. Zob. L C e r f a u x: *La Théologie de l'Église suivant saint Paul* (Unam Sanctam, 54). Paris 1965 s. 13–23; R. S c h n a c k e n b u r g: *Die Kirche im Neuen Testament* (Quaestiones Disputatae, 14). Freiburg im Breisgau 1963 s. 71–77 (=Kirche); J. S t e p i e Ń: *Teologia Świętego Pawła*. Warszawa 1979 s. 244–250.

¹¹ H. L a n g k a m m e r: *Nowy Testament o Kościele*. Wrocław 1995 s. 83n (=Kościół).

¹² Por. 1 Kor 10,17; 12; Rz 12,4n.

bliwość nowo ukonstytuowanego ludu Bożego jakim jest Kościół. Jak słusznie podkreślił R. Schnackenburg, obraz ten w najtrafniejszy sposób oddaje wielowymiarowość rzeczywistości Kościoła: jego całokształt i zróżnicowanie, podstawę i cel, życie i rozwój¹³. Skąd Apostoł zaczerpnął obraz *ciała*, trudno jednoznacznie powiedzieć¹⁴. Opierając się na nim Paweł ukazał, że Kościół żyje w Chrystusie, tworząc jedność i ciało wspólnie z ukrzyżowanym i zmartwychwstałym Panem. Tę Pawłową koncepcję ekklezjalnego „bycia w Chrystusie”, jak zauważył H. Langkammer¹⁵, można rozpatrywać w różnych przejawach:

- Aspekt relacji

W tym ujęciu zwraca się uwagę na relację tego, który jest w Chrystusie do wywyższonego Pana. Ten, który jest w Chrystusie, „znajduje się w życiodajnym nurcie Pana”. Odpowiednio do tego, określenie „Ciało w Chrystusie” oznacza, iż *Kościół swoją egzystencję – pojętą jako żyjącą i działającą jedność w Ciele – bierze z niewyczerpanej mocy życiodajnej wywyższonego Pana*¹⁶.

- Aspekt pneumatyczny

Włączenie wyznawcy Chrystusa w jedno Ciało, które ma miejsce podczas chrztu, dokonuje się z jednym Duchem. Każdy żyjący z Panem, pozostaje w Nim zjednoczony z Duchem (1 Kor 6,17).

- Aspekt współegzystencji w śmierci i w zmartwychwstaniu Chrystusa

Chrzest rozpoczyna egzystencję chrześcijanina w Chrystusie, która opiera się na współumieraniu i współzmartwychwstaniu z Chrystusem (por. Rz 6,1–11).

- Aspekt teocentryczny

Bycie w Chrystusie posiada swój ostateczny sens w życiu dla Boga, gdyż Chrystus żyje dla Boga (Rz 6,10; Flp 2,11).

- Motyw „osoby korporatywnej”

Ujęcie to odwołuje się do semickiej koncepcji osoby opartej na wzór wspólnotowego organizmu. Silna więź, jaka zachodzi między osobą stojącą na czele

¹³ Por. R. Schnackenburg, dz. cyt., s. 147.

¹⁴ Zob. przegląd stanowisk na ten temat – J. Hainz: *Ekklesia: Strukturen paulinischer Gemeinde-Theologie und Gemeinde-Ordnung*. Regensburg 1972 s. 260 przypis 2 (=Ekklesia); J.A.T. Robinson: *The Body: A Study In Pauline Theology*. London 1952 s. 55–58, M. Rosik: *Pierwszy List do Koryntian. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz* (NKB VII). Częstochowa 2009 s. 415n (=Pierwszy List do Koryntian). Istotną literaturę traktującą o Kościele jako „Ciało Chrystusa” podaje R. Schnackenburg, dz. cyt., s. 148 przypis 20.

¹⁵ H. Langkammer: *Apostoł Paweł i jego dzieło*. Opole 2001 s. 280n (=Paweł).

¹⁶ Tamże, s. 280.

grupy i osobami do niej przynależącymi stanowi podstawę „osoby korporatywnej”. W eklezjologii św. Pawła to właśnie wywyższony Pan kształtuje ową więź grupy. Przy czym, jak podkreśla H. Langkammer, Apostoł Paweł do analogii semickiej wprowadza właściwy sobie nowy element – Ducha, który dokonuje związku pomiędzy Chrystusem a Kościołem, Jego Ciałem. Już nie przynależność rodowa decyduje o łączności grupy z jej przywódcą, jak to miało miejsce w semickiej analogii, ale współdziałanie w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa jest momentem rozstrzygającym.

Przedstawione powyżej ujęcia Pawłowej koncepcji eklezjalnego „bycia w Chrystusie”, pokazują, iż u podstaw tej koncepcji stoi Kyrios, tzn. ukrzyżowany i wywyższony w chwale Jezus. *Dzięki wywyższonemu Panu wierni stanowią jedną, żywą i realną wspólnotę – Kościół*¹⁷. Wspólnota ta nie jest więc owocem ludzkiej aktywności. Jest ona quasi podarunkiem. Kościół zaistniał dlatego, że *Chrystus przyjął ludzi do wspólnoty ze sobą – do swego ciała*¹⁸.

Możemy mówić tutaj o podwójnej relacji: Kościół jest miejscem obecności Chrystusa i równocześnie przez tę obecność tworzy Ciało Chrystusa. W ten sposób zostaje podkreślona równowartość między Chrystusem a Kościołem¹⁹. Stąd też Paweł, piętnując zaistniałe podziały w Kościele w Koryncie, pyta tamtejszych chrześcijan: *Czyż Chrystus jest podzielony?* (1 Kor 1,13). Przy czym trzeba podkreślić, że Kościół jest „ciałem” w Chrystusie, a nie ciałem w znaczeniu sumy chrześcijan, w wielości i różnorodności swych członków²⁰. *Kościół jest jak najściślej zjednoczony z wywyższonym Panem, jest Jego Ciałem, ale Kościół nie jest Nim samym. Inaczej nie mógłby Kościół wolać do Niego: »Panem jest Jezus«*²¹. Ta jedność jest nieustannie ożywiana i umacniana przez Ducha: *Kto łączy się z Panem, jest z Nim jednym duchem* (1 Kor 6,17). Włączenie do wspólnoty, która jest jednym ciałem, dokonuje się poprzez chrzest: *Tak bowiem jak jest jedno ciało i ma wiele części, a wszystkie części, chociaż jest ich wiele, są jednym ciałem, tak też jest i z Chrystusem. Wszyscy przecież w jednym Duchu zostaliśmy ochrzczeni, aby stanowić jedno ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscy też zostaliśmy napojeni jednym Duchem* (1 Kor 12,12–13). Duch jednoczy zarówno ochrzczonego z Chrystusem, jak i ochrzczonych między sobą (w. 13). O łączności z Chrystusem i ochrzczonych między sobą, mówi Apostoł także w Liście do Galatów: *wszyscy bowiem dzięki wierze w Chrystusa Jezusa jesteście synami Boga. Wy przecież, którzy zostaliście zanurzeni w Chrystusa, przyoblekliście się w Chrystusa. Nie ma już Żyda ani Greka, nie ma niewolnika*

¹⁷ Tamże, s. 281.

¹⁸ J. G n i l k a: *Paweł*, dz. cyt., s. 375.

¹⁹ Por. tamże, s. 374n.

²⁰ Por. R. P e n n a, dz. cyt., s. 159.

²¹ H. L a n g k a m m e r, dz. cyt., s. 281.

ani wolnego, nie ma mężczyzny ani kobiety. Wszyscy bowiem stanowicie jedność w Chrystusie Jezusie (Gal 3,26–28). Wymowa tego tekstu bardzo jest bliska z 1 Kor 12,13, chociaż nie pojawia się określenie „Ciało Chrystusa”. Więż z Chrystusem zostaje opisana za pomocą symboliki „przyobleczenia się w Chrystusa”. „Przyoblec się” znane jest już w Starym Testamencie²² jako metafora udziału w zbawieniu. Oznacza ona przemianę człowieka dla nowej egzystencji. Istotne jest przy tym zwrócenie uwagi na jedność²³ w znaczeniu wspólnotowym. Chrzest nie tylko łączy poszczególnego ochrzczonego z Chrystusem, ale buduje wspólnotę ochrzczonego. Zostają zniesione różnice religijne, społeczne czy wynikające z różnorodności płci. I nie chodzi tutaj, li tylko o podkreślenie równości wszystkich przed Bogiem. Wypowiedź Pawła zwraca uwagę na zmiany natury społecznej, które powinny się urzeczywistniać we wspólnocie chrześcijańskiej²⁴. *Jedność w Chrystusie implikuje polityczną równość w Kościele i społeczeństwie*²⁵. Gmina chrześcijańska zasadniczo wykracza poza znane organizmy życia społecznego, jest rzeczywistością, w której stare podziały i przeciwności zostają przewyżnione przez nową egzystencją w Chrystusie. *Nowa egzystencja pojedynczej osoby »w Chrystusie« (por. 2 Kor 5,17) jest równocześnie egzystencją w jednej, nowej »w Chrystusie Jezusie« ugruntowanej wspólnocie. Oddzielenie »indywidualnego« aspektu od »socjalnego« nie jest możliwe; wraz z osobistym wydarzeniem Chrystusa podarowane zostaje włączenie w ową kolektywną wspólnotę Chrystusa*²⁶.

Zapoczątkowana we chrzcie jedność wspólnoty umacniana jest podczas sprawowania Eucharystii: *Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czy nie jest wspólnotą Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czy nie jest wspólnotą Ciała Chrystusa? Ponieważ jeden jest chleb, my, liczni, jesteśmy jednym ciałem. Wszyscy bowiem spożywamy z jednego chleba* (1 Kor 10,16n)²⁷. W Eucharystii z jednej strony ma miejsce tak zasadnicze zjednoczenie ochrzczonego z Chrystusem, że zostaje on włączony w akty zbawcze Jezusa, w Jego śmierć i zmartwychwstanie. *Można powiedzieć, że poprzez sprawowanie Eucharystii nawiązuje się*

²² Iz 61,10; Ba 5,1; Hi 29,14.

²³ Zob. szczegółową analizę zwrotu „stanowicie jedność w Chrystusie Jezusie” (Ga 3,28) – F. M u ß n e r: *Der Galaterbrief*. Leipzig 1974 s. 264nn.

²⁴ Por. W. E g g e r: *Galaterbrief, Philipperbrief, Philemonbrief* (NEB T.: 9.11.15). Würzburg 1995 s. 28n.

²⁵ J.A. F i t z m y e r: *List do Galatów*. W: R.E. B r o w n, J.A. F i t z m y e r, R.E. M u r p h y: *Katolicki Komentarz Biblijny*. Red. wyd. polskiego W. C h r o s t o w s k i. Warszawa 2001 s. 1382.

²⁶ R. S c h n a c k e n b u r g, dz. cyt., s. 148.

²⁷ *Koinōnein* oznacza jednocześnie „mieć udział w jakiejś sprawie” i „należać do jakiejś wspólnoty”. Zob. E. D ą b r o w s k i: *Listy do Koryntian. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*. Poznań 1965 s. 225; Por. W. S c h r a g e: *Der erste Brief an die Korinther* (EKK VII/2). Solothurn–Neukirchen 1995 s. 430–442; J. K r e m e r: *Der Erste Brief an die Korinther* (RNT). Regensburg 1997 s. 212n.

szczególna więź («koinōnia») między Jezusem uobecniającym swoją śmierć i zmartwychwstanie, a uczestnikami tego misterium. Wchodzą oni z Nim w szczególną wspólnotę (wspólnotę losu – życia i śmierci), tym samym mają udział razem z Nim w Jego ofierze i chwale, razem z Nim w każdorazowo sprawowanej Eucharystii umierają i zmartwychwstają²⁸. Z drugiej strony dokonuje się najgłębsze, sakramentalne urzeczywistnienie jedności Kościoła. Podstawą tej jedności jest wspólna relacja do Ciała Chrystusa. Wprawdzie określenia *Ciało Chrystusa* (w. 16) i *jedno ciało* (w. 17) nie są tożsame, jednakże w tle wypowiedzi Apostoła znajduje się przekonanie, iż gmina jest Ciałem Chrystusa.²⁹ *Eucharystia jednoczy wiernych w jedno Ciało Chrystusa i wzmacnia w ten sposób jedność Kościoła. Jest ona elementem łączącym pierwsze przyjście Chrystusa z drugim, które ma nastąpić. Dzięki Eucharystii skutek chrztu, którym jest wejście w jedność i wspólnotę z Chrystusem, zostaje przedłużony i pogłębiony*³⁰.

W kontekście rozważań o jedności chrześcijan z Chrystusem i jedności wspólnoty, czyli Kościoła, z Nim, uprawomocnione jest pytanie, czy Apostoł Paweł myślał o Kościele w sensie powszechnym? Opinie w tej sprawie są podzielone³¹. Bezspornym jest fakt, iż Apostoł ma przed oczyma przede wszystkim konkretne Kościoły lokalne. Dlatego też używa liczby mnogiej i mówi o Kościołach Macedonii, czy Galacji (2 Kor 8,1; Gal 1,2; 1 Kor 16,1), a nie zwraca się do chrześcijan Kościoła danej prowincji, np. do Kościoła Macedonii, Galacji...³². Punktem wyjścia jest zawsze poszczególna gmina chrześcijańska. Wszędzie bowiem tam, *gdzie wzywany jest Bóg przez Ewangelię i przyjęty w wierze przepowiadany Chrystus, tam jest Kościół*³³. To co łączy wszystkie gminy chrześcijańskie, to ta sama Ewangelia i ten sam Duch, który działa zarówno w Kościołach Galacji, jak i w Koryncie³⁴. Uczestnictwo w tej samej wierze gromadzi i konstituuje gminy jako Kościół. Stąd jedność Kościoła czasów apostołskich, nie polega na jedności administracyjnej poszczególnych gmin, lecz wyraża się w jedności ich wiary bazującej na jednej Ewangelii. Podkreślić należy tutaj szczególną rolę jaką odgrywa więź z pragminą jerozolimską. Podtrzymywanie więzi z pragminą jerozolimską wynikało z faktu, iż jest ona pra-gminą, kolebką chrześcijaństwa. Słusznie stwierdza B. Holmberg, iż dla Pawła wspólnota jerozolimaska stanowi

²⁸ E. J. Jezierska: *Udział w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa*. W: *Eucharystia*. Red. J. Krucina. Wrocław 1987 s. 168.

²⁹ Por. R. Schnackenburg, dz. cyt., s. 151.

³⁰ D. Muszytowska: *Powołanie wiernych do wspólnoty z Jezusem Chrystusem (1 Kor 1,9)* W: *Przemawiaj do nich moimi słowami*. Red. Z. Godlewski. Warszawa 2007 s. 460.

³¹ Zob. dyskusję na ten temat – J. Hainz: *Ekklesia*. Regensburg 1972 s. 251–266 i K. J. Schmidt, ThWNT III, s. 507–510.

³² Por. Gnilińska, dz. cyt., s. 372n.

³³ J. Becker: *Paulus. Der Apostel der Völker*. Tübingen 1989 s. 449.

³⁴ Por. tamże.

własną rzeczywistość, niezależnie od tego, który z apostołów stoi na jej czele³⁵. Historiozbawcze pierwszeństwo pragminy jerozolimskiej było respektowane przez gminy poganochrześcijańskie³⁶. W niej zrodziła się Ewangelia i dlatego wszyscy są w jakimś stopniu jej dłużnikami. Duchowa łączność z nią była istotnym czynnikiem w zachowywaniu jedności gmin poganochrześcijańskich z judeochrześcijańskimi. Nie oznaczało to jurysdykcyjnego zwierzchnictwa pragminy jerozolimskiej nad gminami poganochrześcijańskimi. Równoprawność wspólnot przez siebie założonych w stosunku do pragminy jerozolimskiej Apostoł Paweł wyraża m.in. tym, iż używa samookreślenia gminy jerozolimskiej *ekklēsia tou theou* także wobec gmin poganochrześcijańskich. W ten sposób ukazuje również pragnienie budowania jedności Kościoła³⁷.

Jedność wspólnoty Kościoła wyraża się w służbie jej członków dla wspólnego dobra. Apostoł Paweł jest przekonany, że każdy otrzymał dary duchowe, które mają służyć wspólnocie. Określa je w różny sposób: charyzmaty, służba czy posługi, działania. *Różne są dary łaski, ale ten sam Duch; różne są też posługi, ale ten sam Pan; różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, który sprawia wszystko we wszystkich. W każdym jednak Duch objawia się dla wspólnego dobra* (1 Kor 12,4–7). Wszelkie uzdolnienia są darem Ducha i są przez Niego inspirowane. Nie każdy otrzymuje ten sam dar, ale źródłem ich wszystkich jest ten sam Duch Święty. Każdy, który otrzymał odpowiedni charyzmat, winien czuć się żywotną częścią Ciała, czyli Kościoła. Poprzez otrzymany dar powinien włączyć się w budowanie całej wspólnoty³⁸. Obraz Kościoła jako ciała służy Apostołowi do podkreślenia wzajemnej zależności jednych od drugich, co chroni przed podziałami. *Kościół jest ukształtowany w różnorodności funkcji istotnie równorzędnych, tak że żadna z nich nie może wynosić się nad inne* (por. 1 Kor 12,12–30). *Tym mierzy się bogactwo jego życia*³⁹.

W obrazie ciała specyficznego znaczenia nabierają jego *slabsze i wstydlive części*, które otaczane są szczególnym szacunkiem. Historia egzegezy przynosi bogaty plon prób wyjaśnienia, co kryje się za tym określeniem⁴⁰. Wydaje się, że Paweł odnosi się tutaj do problemu szacunku lub jego braku w stosunku do najsłabszych członków wspólnoty. W przeciwieństwie do praw rządzących się w

³⁵ Por. B. Holmberg: *Paul and Power. The Structure of authority in The Primitive Church as Reflected in The Pauline Epistles*. Coniectanea Biblica. Gleerup 1978 s. 29.

³⁶ Por. A. Vögtle: *Die Dynamik des Anfangs. Leben und Fragen der jungen Kirche*. Freiburg im Breisgau 1988 s. 98n.

³⁷ Por. Gnówka, dz. cyt., s. 372. Szersze omówienie tego zagadnienia zob. – T. Siuda: *Idea jedności Kościoła w działalności apostołowskiej św. Pawła*. W: *Pojednanie drogą Kościoła*. Red. J. Budniak. Katowice 2006 s. 227–236.

³⁸ Por. J. Gnówka, dz. cyt., s. 375n.

³⁹ R. Penna, dz. cyt., s. 161.

⁴⁰ Przegląd opinii prezentuje M. Rosik: *Pierwszy List do Koryntian*, dz. cyt., s. 417n.

starożytnym społeczeństwie, we wspólnocie chrześcijańskiej, to właśnie słabi odgrywają istotną rolę i im należy się specjalny szacunek. Z perspektywy słabości i krzyża Chrystusa, w którym zatriumfowała moc Boża, owi słabi są konieczni Kościołowi. To właśnie oni w szczególny sposób mają udział w misterium Chrystusowego krzyża⁴¹. *Jeśli Kościół pozbawiłby siebie tych członków, którzy pochodzą z najniższych warstw społecznych, pozbawiłby się mądrości Chrystusa ukrzyżowanego, a w związku z tym przestałby być Kościołem!*⁴². Paweł mówiąc o wstydlivych częściach ciała eklezjalnego, nie miał więc na myśli grzeszników, jak uważał Augustyn (*Wyznania 10,31*), lecz pogardzanych i wyśmiewanych, odrzuconych przez innych i żyjących w poczuciu niepewności⁴³. *Wstydlive członki eklezjalnego ciała to ci, którzy nie rywalizują o swoje wpływy ani o swój wysoki prestiż (1,11–13; 3,21; 14,34–35)...to ci, którzy cierpią prześladowania i są poniżani, pomimo to błogosławią tych, którzy są przyczyną ich cierpień (4,1–13)...to ci, o których mówi i których pochwałę głosi hymn o miłości (13,4–7)...to oni sami są gotowi przyjąć cierpienia, ograniczenia i ofiary na wzór Chrystusa ukrzyżowanego*⁴⁴.

Odpowiedzialność chrześcijanina za wspólnotę, której jest członkiem i której powinien służyć, wyraźnie zawarta jest w Pawłowym zawołaniu *wszystko wolno, ale nie wszystko jest pożyteczne. Wszystko wolno, ale nie wszystko buduje* (1 Kor 10,23). Apostoł zdaje się korygować powszechne przekonanie Koryntian: *nam przecież wszystko wolno*, pouczając, że nie wszystko jest dozwolone, co mi odpowiada lecz tylko to, co buduje⁴⁵. Podkreślić przy tym należy, iż czasownik *oikodomein* (budować) trzeba interpretować wspólnotowo. Nie chodzi więc o własne zbudowanie chrześcijanina, ale o dobro wspólnoty Kościoła. Tego rodzaju interpretacja wynika z kontekstu. Odejście we współczesnej egzegezie od indywidualistycznego podejścia w analizie wersetu 10,23 jest zasługą I. Kitzbergera, który przedstawił gruntowne studium rozumienia terminu *oikodomein* i jego pochodnych w piśmiennictwie Pawłowym⁴⁶.

*Bóg pragnie Kościoła, ponieważ pragnie jedności, i właśnie w jedności wyraża się cała głębia Jego »agape«*⁴⁷ – te znamienne słowa Jana Pawła II z ency-

⁴¹ B. A d a m c z e w s k i: *Kościół jako ikona Ciała Chrystusa w Pierwszym Liście do Koryntian*. „Verbum Vitae”. R. 2004 nr 6 s. 158.

⁴² M. R o s i k, *Pierwszy List do Koryntian*, s. 418n.

⁴³ Por. tamże, s. 419.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Por. H.J. K l a u c k: *Gemeinde zwischen Haus und Stadt. Kirche bei Paulus*. Freiburg [i in.] 1992 s. 53.

⁴⁶ Por. I. K i t z b e r g e r: *Bau der Gemeinde. Das paulinische Wortfeld oikodomē/(ep)oikodomein*. Würzburg 1986.

⁴⁷ J a n P a w e ł I I: Encyklika *Ut unum sint*, 9.

kliki *Ut unum sint*, ściśle korespondują z wizją Kościoła zarysowaną przez Apostoła Narodów.

III. Podsumowanie

Zarysowane główne wątki myśli eklezjologicznej św. Pawła pozwalają na wyciągnięcie wniosków o charakterze pastoralnym, które dla kształtu urzeczywistnienia wspólnoty Kościoła we współczesnym świecie są bardzo istotne.

- Trzeba przywrócić zapoznaną przez wielu chrześcijan świadomość, że Kościół jest społecznością zakorzenioną w Chrystusie, jest Jego darem.

- Jakość życia wspólnoty Kościoła nie jest rezultatem zabiegów jej członków, ale owocem otwarcia się na przemieniającą moc Ducha Świętego, którego działanie nie można ograniczyć tylko do „przestrzeni kościelnej” według utartych standardów.

- Świadomość nowej egzystencji w Chrystusie powoduje, że we wspólnocie Kościoła przewyciężane zostają wszelkiego rodzaju podziały i przeciwności pochodzące z otaczającego świata. Zwłaszcza w ten, a nie inny sposób, Kościół staje się znakiem odmienności wobec świata.

- Wspólna przynależność do jednego Ciała Chrystusa znosi podział na „konsumentów” i „wytwórców” *sacrum*⁴⁸. Wszelkiego rodzaju uzdolnienia jakie otrzymuje chrześcijanin, nie są jego własnością, ale mają służyć wspólnocie. Przy czym każda posługa jest tak samo ważna. *Kto sprząta pomieszczenie spotkań, nie jest mniej wart od tego, który podczas spotkania jako nauczyciel wykłada teologię. Nikt nie może bowiem być wszystkim i wszystko posiadać*⁴⁹.

- Kościół nie jest „instytucją” dla indywidualnego zaspokojenia potrzeb religijnych. Współodpowiedzialność za wspólnotę chrześcijańską i zaangażowanie na rzecz zbawienia drugiego, stanowi cel i kryterium wszelkiego działania i postępowania w budowaniu wspólnoty Kościoła.

- W działalności apostolskiej wspólnota Kościoła winna przede wszystkim zwrócić się do słabych, ubogich i opuszczonych. Współcierpienie z cierpiącymi staje się bowiem wyznacznikiem przyjęcia Ewangelii i samego cierpiącego i ukrzyżowanego Chrystusa.

⁴⁸ Por. R. P e n n a, dz. cyt., s. 163n.

⁴⁹ R. P e s c h: *Paulus ringt um die Lebensform der Kirche*. Freiburg [i. in.] 1986 s. 233.

- Eucharystia aktualizuje, odnawia i pogłębia podarowaną w chrzcie wspólnotę. Eucharystia jest zatem sakramentem jedności. Wobec takiego stanu rzeczy, jeszcze z większą ostrością staje przed nami fakt, iż współcześnie, to właśnie Eucharystia najbardziej dzieli chrześcijan. Stanięcie przy wspólnym stole eucharystycznym powinno być nie tylko przedmiotem tęsknoty wszystkich chrześcijan, ale istotnym celem wszelkich poczynań ekumenicznych.